

Korki na granicy

Data publikacji: 11.03.2017 14:50

Kierowcy przejeżdżający w piątek rano przez dawne przejście graniczne Boguszowice - Kocobędz byli zdziwieni, kiedy utknęli w korku. Powodem były trwające od czwartku czesko-polskie ćwiczenia, przygotowujące siły zbrojne do ewentualnego napływu uchodźców. Jak przekonał się na miejscu redaktor "Głosu Ludu", służby mundurowe sprawdzały dokumenty, co spowodowało, że zaczęła tworzyć się kolejka, w której trzeba było czekać przez ok. pół godziny.

□

- **Jedziemy na spotkanie do Ostrawy, śpieszymy się. Nie wiedzieliśmy, że coś takiego będzie tu się działo** – denerwował się kierowca z Suchej Beskidzkiej, który ostatecznie zrezygnował ze stania w kolejce i, łamiąc przepisy drogowe, zawrócił. Na przejściach między Czeskim Cieszynem a Cieszynem było spokojnie.

Ćwiczenie zostało przeprowadzone na podstawie decyzji Rządu RC. Objęto nim granicę czesko-polską o długości 795 km, 13 dawnych przejść granicznych oraz cztery odcinki tak zwanej zielonej granicy. W manewrach uczestniczyły Policja RC, Armia Czeska, Zarząd Cei, placówka medyczna Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a także polska Straż Graniczna oraz, w roli figurantów, studenci szkoły policyjnej. Kocobędz odgrywał ważną rolę w tym ćwiczeniu, w pobliżu przejścia stworzono punkt rejestracyjny dla uchodźców. – **Tam po raz pierwszy zostaną w praktyce przećwiczone zasady postępowania w przypadku, gdy u kogoś z migrantów zostanie stwierdzona choroba zakaźna** – poinformowała Kateřina Rendlová, rzeczniczka policji cudzoziemskiej.

Głos Ludu - Gazeta Polaków w Republice Czeskiej